Protokół Nr 13/2020
z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
z dnia 30 marca 2020 roku

Na posiedzeniu obecni według załączonej listy obecności.

Porządek posiedzenia

1. Otwarcie posiedzenia
2. Przyjęcie porządku posiedzenia
3. Ponowne rozpatrzenie skargi z dnia 26 września 2019 r.
4. Rozpatrzenie skargi z dnia 9 marca 2020 r.
5. Wolne wnioski

Do pkt 1

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Komisji Zbigniew Makarewicz powitał członków komisji oraz Burmistrza Gołdapi.

Do pkt 2

Przewodniczący Komisji Zbigniew Makarewicz przedstawił porządek posiedzenia.

Do porządku posiedzenia uwag nie zgłoszono. Porządek posiedzenia jednogłośnie 3 za został przyjęty.

Do pkt 3

Przewodniczący Komisji Pan Zbigniew Makarewicz powiedział, że rozpatrzenie skargi z dnia 26 września 2019 r. nie było kompetencją Komisji jak i Rady Miejskiej w Gołdapi. Komisja postanowiła skierować wniosek do osoby kompetentnej, którym jest Wojewoda Warmińsko – Mazurski.

Burmistrz Gołdapi Tomasz Luto powiedział, że może trzeba było się upierać się przy swoim i dalej trzymać się swojego stanowiska.

Radna Beata Otto powiedziała, że chce teraz coś powiedzieć, jako członek Komisji ma prawo głosu bardziej niż osoba…

Burmistrz Gołdapi Tomasz Luto zwrócił się do przewodniczącego Komisji, że otrzymał głos a wypowiedź została przerwana.

Radna Beata Otto odpowiedziała, że jest radną i członkiem Komisji „a Pan co ma do powiedzenia na ten temat". „Radną jestem".

Burmistrz Gołdapi Tomasz Luto odpowiedział, „chwilowo".

Radna Beata Otto odpowiedziała, że „chwilowo to Pan jest burmistrzem".

Burmistrz Gołdapi Tomasz Luto odpowiedział, że już druga kadencję.

Radna Beata Otto odpowiedziała, że „Pan to może sobie chcieć. Pan tu jest gościem". „Rozmawiamy o sprawie, to rozmawiajmy o sprawie".

Przewodniczący Komisji Zbigniew Makarewicz powiedział, że Pan burmistrz chciał zabrać teraz głos.

Burmistrz Gołdapi Tomasz Luto powiedział, że Pani Otto cały czas przerywa.

Radna Beata Otto odpowiedziała, że „jakie to ma znaczenia jak Pan i tak bzdury gada".

Burmistrz Gołdapi Tomasz Luto zwrócił się do przewodniczącego Komisji, by „nie ulegać krzykom Pani radnej Otto, która nie ma pojęcia jakie są jej kompetencje w tej Komisji.

Radna Beata Otto zapytała, czy „to jest to coś co ma mnie nie urazić Panie Przewodniczący"

Burmistrz Gołdapi Tomasz Luto powiedział: „prosiłbym, by nie ulegać krzykom które nie mają w sobie nic merytorycznego. Osoba, która krzyczy niekoniecznie ma rację. Moja taka sugestia do Komisji, by nie poddawać się tym idiotyzmom, bo nic one w sobie merytorycznego nie mają".

Radna Beata Otto powiedziała, że „chciałabym by dopuszczać do głosu ludzi, którzy mają coś do powiedzenia do sprawy, którą się teraz zajmujemy".

Radna Beata Otto powiedziała, że Komisja rozpatrywała sprawę tej skargi mając pełną świadomość tego, iż podjęta uchwała może być uchylona ze względu na to, że rozpatrywanie skargi na burmistrza nie jest w kompetencjach Rady Miejskiej. Gest wykonany przez Komisję był gestem symbolicznym. Pracownik, któremu zarzucono biurokratyczne załatwienie sprawy mógł to załatwić w inny sposób. Zamysłem Komisji było wyrażenie swojego zdania i opinii na ten temat ze świadomością, iż rozpatrzenie skargi niesie ze sobą zarzut braku kompetencji Rady. W rezultacie doszło do zaskarżenia uchwały. Komisja jest za uchyleniem uchwały jednocześnie pozostawiając ślad w protokole, iż zdaniem Komisji sprawa została załatwiona biurokratycznie.

Radna Monika Wałejko powiedziała, że Komisja długo zastanawiała się czy jest właściwym organem oraz czy skarga powinna być na pracownika, który mógł wykonać gest w celu rozwiązania danej sytuacji. Komisja jednogłośnie stwierdziła, że sprawa została wykonana niekompetentnie.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Makarewicz powiedział, że złożył identyczny wniosek

do m. st. Warszawy w celu sprawdzenia jak zachowa się urzędnik w innym mieście.

Burmistrz Gołdapi Tomasz Luto powiedział, że chodzi tu o kompetencje. Komisja jest kompetentna albo nie jest do rozstrzygania pewnego typu spraw. Został popełniony błąd, który Komisja chce teraz odwołać ze stanowiskiem, iż dobrze postąpiła.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Makarewicz odpowiedział, że dlatego zostało zwołane posiedzenie w sprawie odwołania tej uchwały przez Komisję i Radę Miejską.

Radna Beata Otto zgłosiła wniosek formalny o zakończenie dyskusji argumentując, iż Komisja w tej sprawie jest jednogłośna i dalsza rozmowa nic nowego nie wnosi.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Makarewicz przeprowadził głosowanie nad przyjęciem złożonego wniosku formalnego. Wniosek został przyjęty jednogłośnie.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Makarewicz przeprowadził głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały. Projekt uchwały został przyjęty jednogłośnie.

Do pkt 4

Przewodniczący Komisji Zbigniew Makarewicz przedstawił treść złożonej skargi wraz ze stanowiskiem Komisji.

Burmistrz Gołdapi Tomasz Luto powiedział, że takie same uzasadnienie o niekompetencji Rady Miejskiej w danej sprawie powinno być w poprzednim przypadku.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Makarewicz powiedział, że Komisja teraz idzie w tym kierunku mając na uwadze zaistniałą sytuację z poprzednim wnioskiem.

Burmistrz Gołdapi Tomasz Luto powiedział, że Komisja nie potrafi się przyznać do swoich błędów.

Radna Beata Otto powiedziała, że jeżeli zostały dopełnione wszystkie procedury w celu zabrania głosu na sesji to Przewodniczący powinien to umożliwić. Znany jest stosunek autora skargi do Przewodniczącego i wiadomo, że nie odbyło by się bez osobistych wypowiedzi. Niezależnie od tego, kto był autorem skargi, powinien mieć możliwość wypowiedzenia się.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Makarewicz powiedział, że z uzasadnienia Przewodniczącego wynika, iż nie zostały dopełnione warunki: „w związku z zaistniałą sytuacją poprosiłem pracownika biura rady ponownie, aby poprosiła jeszcze raz Pana [redacted] o wskazanie tematyki swojego wystąpienia. Otrzymałem odpowiedź, że w/w nie będzie poprawiał swojego wniosku".

Radna Beata Otto zapytała, dlaczego Przewodniczący zwrócił się jeszcze raz.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Makarewicz odpowiedział, że w prośbie o udzielenie głosu było napisane ogólnie „w sprawie obywatelskiej".

Radna Beata Otto zapytała, jak to wygląda odnosząc się do statutu.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Makarewicz odczytał zapis w statucie: „Przewodniczący obrad może udzielić głosu dla osoby spośród publiczności tylko w punkcie wolne wnioski przy czym warunkiem dopuszczenia do głosu jest złożenie najpóźniej dzień przed sesją Przewodniczącemu Rady pisemnego złożenia zamiaru zabrania głosu. Zgłoszenie o którym mowa w ust. 3 powinno określać tematykę wystąpienia, która musi się mieścić w zakresie właściwości gminy. Czas wystąpienia nie powinien być dłuższy niż 5 minut".

Radna Monika Wałejko powiedziała, że jeśli by była to sprawa obywatelska to można dopisać jakiej tematyki dotyczy.

Radna Beata Otto powiedziała, że zapis jest jasny w statucie, trzeba podać tematykę.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Makarewicz powiedział, że zapis w statucie był po to, by obywatele mieli prawo do głosu w tematyce dotyczącej właściwości zakresu gminy. Przewodniczący nie wiedział co mieści się pod określeniem „w sprawie obywatelskiej" a mógł jedynie się domyślać, że będą to prawdopodobnie osobiste ataki.

Radna Monika Wałejko powiedziała, że w poprzedniej sprawie Komisja popełniła błąd, po części świadomie licząc się z tym, że Wojewoda stwierdzi brak kompetencji i zostanie odesłane. Opinia Komisji o tym, że urzędnik mógł zrobić inaczej nic nie zmieni. Komisja wyraziła opinię, że urzędnik mógł zrobić to inaczej. Zwłaszcza, że Przewodniczący Komisji sprawdził i można było to załatwić. Okazało się, że Komisja nie jest kompetentna i w kolejnych sprawach pokieruje się tym doświadczeniem.

Radna Beata Otto powiedziała, że nie chodziło o nieświadomość popełnienia błędu. Została podjęta decyzja ze świadomością zaskarżenia uchwały.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Makarewicz powiedział, że były prowadzone rozmowy, że sprawa jest tak błaha i nie ma sensu tego wysyłać dla Wojewody. W bieżącej sprawie stanowisko powinien zająć Wojewoda.

Radna Beata Otto powiedziała, że zapis w statucie jest jasny, więc Przewodniczący miał prawo potraktować Pana [redacted] tak jak potraktował.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Makarewicz powiedział, że chodzi też o to, by na posiedzeniach Rady Miejskiej nie było sytuacji konfliktowych, osobistych.

Radna Beata Otto powiedziała, że sytuacja w której Przewodniczący nie dał możliwości wypowiedzenia się może być źle odbierana. W zasadzie każdy obywatel ma prawo powiedzieć, że jest obywatelem tego miasta,

jest demokracja, są tu ludzie przez nas wybrani, przychodzę i chcę się wypowiedzieć w sprawie, która jest poruszana i nie do końca się z nią zgadza. Wiedząc, jak się zachowuje się skarżący, można było dać mu się wypowiedzieć i w momencie zbliżania się do granic prawa przyzwoitości powinna być reakcja ze strony Przewodniczącego Rady. Jesteśmy takimi samymi obywatelami i nie powinniśmy się stawiać ponad nimi.

Radna Monika Wałejko powiedziała, że jeżeli Pan Tobolski naprawdę miałby ważną sprawę to mógł napisać dokładnie w jakiej sprawie. Przez sesją odbywają się komisje na które każdy obywatel może przyjść i zabrać głos.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Makarewicz przeczytał fragment pisma Przewodniczącego do Komisji: „Reasumując, mimo dwukrotnej prośby ww. świadomie nie dopełnił wymogów cytowanych przepisów dotyczących zasad zabrania głosu na sesji Rady Miejskiej w Gołdapi, stąd nie mogłem mu udzielić głosu na sesji".

Radna Beata Otto powiedziała, że jest jasna sytuacja na podstawie zapisu w statucie. W tej sprawie Przewodniczący mógł tak postąpić a Komisja może przekazać sprawę dalej ze względu na brak kompetencji na rozpatrywanie tej skargi. Strategicznie byłoby gdyby Przewodniczący zawsze udzielał głosu, gdyż jego zadaniem jest bacznie się przysłuchiwać i obserwować co się dzieje, aby nie dopuścić do sytuacji w której są jakieś nadużycia. Dla radnych podstawą funkcjonowania jest szacunek do każdego obywatela.

Radna Monika Wałejko powiedziała, że jak do tej pory nie było takiej sytuacji. Bywało też tak, że w trakcie sesji Przewodniczący udzielał głosu.

Radna Monika Wałejko odniosła się do poprzedniej sprawy mówiąc, że Wojewoda jest po to by uchylić uchwałę a Komisja wyciągnęła z tego wnioski. Jest organem nadzorującym uprawnionym do wskazania błędu.

Radna Beata Otto powiedziała, że Rada Miejska nie jest organem właściwym do rozpatrzenia tej skargi i trzeba ją odesłać oraz powinna być przychylna w udzielaniu głosu podczas sesji, gdyż nie ma ich tak wiele.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Makarewicz powiedział, że Wojewoda wskaże czy urzędnik mógł postąpić inaczej czy nie mógł. Jeżeli odpowiedź będzie inna niż podjęta przez Komisję można będzie wyjść z przeprosinami do danego pracownika czy Pana Burmistrza, że Komisja nie miała całkowicie racji.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Makarewicz powiedział, że uchwała została przygotowana przez radców prawnych w tym, że Komisja nie jest właściwa do rozpatrywania tej sprawy, cytując: „ w związku z powyższym zasadnym jest przekazanie przez Radę Miejską skargi na Przewodniczącego Rady Miejskiej w Gołdapi Wojewodzie Warmińsko – Mazurskiemu".

Przewodniczący Komisji Zbigniew Makarewicz przeprowadził głosowanie w sprawie przekazania skargi celem rozpatrzenia Wojewodzie Warmińsko – Mazurskiemu.

Komisja jednogłośnie 3 za zaopiniowała przekazanie skargi.

Do pkt 5

Radna Beata Otto powiedziała, że trzeba zorientować się w sprawie petycji odnośnie kasyna.

Na tym zakończono posiedzenie.

Protokołowała	Przewodniczący Komisji
Katarzyna Krusznis	Zbigniew Makarewicz